

Gdy 16 lat temu tworzyłem Digart nie wiedziałem jak bardzo odcisnie się w historii polskiego internetu i jak wpłynie na mnie samego.

Gdy rodził się Digart nie istniało pojęcie serwisu społecznościowego, praktycznie nikt nie posiadał stałego łącza a dzieci całe dni spędzały na podwórku a nie przy konsolach 😊 To był inny świat - świat gdy z górnołotnych idei tworzyliśmy tak naprawdę cały Internet i staraliśmy się dopiero odgadnąć jak może wpłynąć na społeczeństwo.

Jako 16-letniego nerda interesowało mnie głównie programowanie i personalizacja doświadczeń na linii użytkownik-interfejs. W tamtych latach tryumfy święciły skiny do WinAmpa i tapety. Coraz więcej osób (w tym i ja sam) udostępniało swoje prace na zagranicznych serwisach a to wraz z chęcią nauczenia się nowego języka programowania zmotywowało mnie do stworzenia czegoś nowego. W niedługim czasie wybuchła rewolucja aparatów cyfrowych a chwilę później cyfrowych lustrzanek. Z perspektywy czasu Digart nie mógł powstać i rozwijać się w lepszym momencie! To niesamowite zrzędzenie losu spowodowało, że w szczytowych momentach serwis generował kilka milionów odston dziennie i z pewnością w pewnym momencie był jedną z największych jeśli nie największą i najszybciej rosnącą społecznością w Polsce. W pewnym momencie byliśmy tak potężni, że to do nas zgłaszało się nawet Gadu-Gadu byśmy wspólnie urządzili konkurs na nowy wygląd ich komunikatora!

Nigdy nie zapomnę naszych zlotów w całej Polsce - i tych małych i tych ogromnych. Nie zapomnę jak przez pierwsze miesiące na pamięć znałem nick każdego nowo zarejestrowanego użytkownika i nie zapomnę pierwszych wieści o tym, że urodziło się digartowe dziecko pary która poznała się właśnie tutaj!

Od dawna nie jestem formalnym właścicielem serwisu i w ostatnich latach operowałem bardziej jako obserwator. W 2006 roku sprzedałem Digart Onetowi - tak jak zawsze mówiłem - nie dla pieniędzy bo te były symboliczne. Sprzedałem serwis bowiem uzyskałem zapewnienie o zachowaniu jego odmienności i możliwości dalszego wpływania na jego rozwój ale ponad wszystko dlatego, że nie istniała możliwość dalszego utrzymywania go przez ówczesnych partnerów. Wzrost generowanego obciążenia wraz ze wzrostem popularności był tak gigantyczny, że tylko duży partner jak Onet był w stanie zapewnić nam przetrwanie. To dzięki Onetowi serwis przeżył kolejne 12 lat!

Dziś czasy mamy inne. Pasja lustrzanek w zasadzie u amatorów przeminęła, siła spolaryzowanych społeczności jest coraz mniejsza a wyspecjalizowane serwisy są kompletnie odmienne. Dziś nie ma miejsca na duży biznes wspierający taką społeczność jak nasza.

Zdaję sobie sprawę z faktu, że jest w Was rozgoryczenie z powodu odejścia serwisu. Skłamałbym gdybym stwierdził, że i we mnie go nie ma. Nie może być inaczej gdy Digart był integralną częścią dosłownie połowy mojego życia i w pewien sposób definiował mnie samego! Także jestem rozgoryczony faktem, że nie dano nam możliwości przedłużenia życia Digusiowi, że bezduszna korporacja nie pomyślała, że można zakończyć finansowanie serwisu inaczej, że można oddać go społeczności i zyskać choćby wizerunkowo. Z drugiej strony - rozumiem biznesową decyzję Onetu. Spodziewałem się jej i bardzo jestem pozytywnie zaskoczony, że wyłączenie nastąpi później niż przypuszczałem. Przede wszystkim jednak jestem wdzięczny Onetowi za te wszystkie lata i chciałbym byście tak właśnie patrzyli na nich! Gdyby nie oni - nie byłoby czego żegnać!

Dziękuję w tym miejscu wszystkim moderatorom - bez Was nie byłoby tu namiastek porządku 😊  
Dziękuję osobom które w pierwszych latach serwisu pomagały mi na każdym polu: Marcinowi,  
Michałowi i Łukaszowi.

Dziękuję Radkowi który jeszcze przed moim odejściem z Onetu przejął zarządzanie Digartem.

Z całego serca dziękuję jednak przede wszystkim Tobie! Za to, że byłeś i nadal jesteś na Digarcie!  
Dziękuję każdemu jednemu użytkownikowi który miał tutaj konto - nieważne od jak dawna go tu nie  
ma!

Jeśli chcesz podzielić się swoją historią związaną z digartem zapraszam do komentowania! Możesz  
także napisać do mnie bezpośrednio na [digart@vala.pl](mailto:digart@vala.pl) - będzie mi niezmiernie miło przeczytać (oby  
miłe) słowo od Ciebie! Postaram się odpisać na każdego maila.

Dziękuję, że miałem przywilej by uczestniczyć w tej przygodzie wraz z Wami.

Piotr Kaczor  
Założyciel